



Sygn. akt II PK 270/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko Z. w B.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI Pa (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

W sprawie z odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę spór koncentrował się na ocenie zasadności wypowiedzenia. Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z 23 kwietnia 2012 r. zasądził na rzecz powoda J. S. odszkodowanie po stwierdzeniu, że wypowiedzenie nie było zasadne. Ujawniła się kwestia procesowa, bo odszkodowanie zasądzono od Z. w B., w którym powód był zatrudniony jako dyrektor. Jednak w pozwie (odwołaniu od wypowiedzenia umowy o pracę) jako

stronę pozwaną podał Miasto B. - Z. w B. Apelację wniosła tak określona strona pozwana, której pełnomocnikiem była r. pr. M. O. Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 30 sierpnia 2012 r. uwzględnił apelację i oddalił powództwo w części dotyczącej odszkodowania, przy czym tak jak Sąd Rejonowy stronę pozwaną określił jako Z. w B. Działająca za stronę pozwaną pełnomocniczka nie miała pełnomocnictwa od tego pracodawcy. Stało się to zasadniczym przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który wyrokiem z 18 września 2013 r., II PK 4/13, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda, uchylił wyrok Sądu Okręgowego, zniósł postępowanie przed tym Sądem i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. O rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego zdecydowała ocena o braku należytego umocowania pełnomocnika pozwanego (art. 379 pkt 2 k.p.c.), w szczególności w sytuacji nieprzedstawienia adekwatnego pełnomocnictwa od pozwanego oraz niewyjaśnienia dlaczego apelację wniósł inny podmiot niż wymieniony w zaskarżonym wyroku. Po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego radca prawny M. O. złożyła pełnomocnictwo procesowe z 26 maja 2014 r. udzielone przez M. K. dyrektora Z. w B., upoważniające do reprezentacji pozwanego przed Sadem Okręgowym w sprawie apelacyjnej od wyroku Sądu Rejonowego w B. z 23 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 11 grudnia 2014 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego z 23 kwietnia 2012 r., zniósł postępowanie przed tym Sądem i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Po zażaleniu powoda wniesionym na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy postanowieniem z 16 lipca 2015 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w B. z 11 grudnia 2014 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał, że do wydania wyroku przez Sąd Okręgowy brak formalny w postaci nienależytego wykazania umocowania do złożenia i popierania apelacji przez radcę prawnego – pełnomocnika pozwanego nie został dostrzeżony przez ten Sąd, jak również nie został usunięty poprzez następcze potwierdzenie przez stronę pozwaną czynności procesowych dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08).

Zaskarżonym wyrokiem z 14 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w B. uwzględnił apelację, zmienił wyrok Sądu Rejonowego w B. z 23 kwietnia 2012 r. i oddalił powództwo w nim uwzględnione. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia podkreślono co

następuje. Sąd Rejonowy zgromadził co do zasady wystarczający materiał dowody, prawidłowo ustalił stan faktyczny, jednak niewłaściwie go ocenił i wywiódł nieuzasadnione wnioski prawne. Wypowiedzenie umowy o pracę stanowi zwykły sposób jej rozwiązania. Osobom zajmującym stanowiska kierownicze stawia się wyższe wymagania. Wszystkie okoliczności wskazane w wypowiedzeniu jako jego przyczyna zaistniały („w rzeczywistości miały miejsce”). Bezspornym jest, iż powód mimo wyboru przez komisję przetargową 9 grudnia 2010 r. przedsiębiorstwa P. jako oferenta nie przesłał dokumentacji przetargowej do Urzędu Zamówień Publicznych celem jej skontrolowania (...). Nic nie stało na przeszkodzie, aby powód bezzwłocznie przesłał dokumentację do Urzędu. Wstrzymując realizację toku postępowania przetargowego podjął niejako ryzyko narażenia się na taki zarzut. Bezspornym jest również i to, że od 20 stycznia 2011 r. do 17 lutego 2011 r. powód nie przejawiał jakiegokolwiek aktywności (prócz wystąpienia o wydanie opinii prawnej) celem umożliwienia kierowanej przez siebie jednostce przejęcia sprzętu zgodnie z wydanym mu poleceniem Prezydenta Miasta. Brak czynności nie wynikał z niemożności ich podjęcia, a z biernej postawy jaką obrał powód, pozostawiając rozwiązanie problemu wiceprezydentom miasta i odpowiedniemu wydziałowi Urzędu Miasta. Działania powoda w tym zakresie, w sytuacji kategorycznej odmowy wydania sprzętu przez spółdzielnię, powinny być podejmowane energicznie i w formie pisemnej. Wreszcie powód przyznał, iż nie wykonał powierzonego mu przez wiceprezydenta zadania sporządzenia harmonogramu prac drogowych. Powód nie negował, iż zakwestionował celowość wykonania polecenia wiceprezydenta dotyczącego przygotowania harmonogramu prac. Nawet jeżeli powód nie widział sensu w jego sporządzeniu, to powinien był polecenie przełożonego wykonać, czyniąc choćby stosowne adnotacje co do jego zdaniem niecelowości przygotowania takiego programu. W konkluzji Sąd stwierdził, iż zarzucane powodowi uchybienia miały miejsce i uzasadniały rozwiązanie umowy o pracę. Tym samym nie było podstaw do uwzględnienia jego roszczeń opartych na założeniu niezasadności wypowiedzenia.

W drugiej części Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zachodziły podstawy do odrzucenia apelacji pozwanego z powodu nie uzupełnienia przez pełnomocnika braków formalnych poprzez wykazanie umocowania do reprezentowania Z. (dalej

także – Z.). Sąd Okręgowy ponowił odpowiednie zobowiązanie i uzyskał od pełnomocnika strony pozwanej dokumenty wskazujące na jego umocowanie „od początku do końca”. Czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika przed Sądem Rejonowym zostały następnie zatwierdzone przez osobę upoważnioną w imieniu Z.. Brak formalny w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem przez stronę dokonanych przez niego czynności. Sąd Najwyższy dopuścił sanowanie braków postępowania przed Sądem pierwszej instancji poprzez potwierdzenie przez stronę czynności dokonanych przed tym Sądem przez nienależycie umocowanego pełnomocnika (legitymującego się jedynie pełnomocnictwem udzielonym przez Prezydenta Miasta B.). W uchwale Sądu Najwyższego 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, wskazano na dominujący pogląd, uznający za dopuszczalne i prawnie skuteczne następce potwierdzenie czynności procesowych dokonanych bez umocowania. Nie budzi wątpliwości, iż pozwanym w sprawie (jako pracodawca) od początku powinien być Z., który jest wyodrębniony organizacyjnie i finansowo oraz samodzielnie zatrudnia pracowników.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

I. przepisów postępowania:

a) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie całości materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym i nie przedstawienie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w szczególności przez niewskazanie, czy zostały zaakceptowane ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, czy też Sąd Okręgowy poczynił własne ustalenia faktyczne, ewentualnie jak kształtują się te nowe poczynione ustalenia faktyczne i z jakich dowodów zostały wywiedzione, a także przez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku, czy uwzględniony został zarzut apelacji pozwanego dotyczących obrazy prawa materialnego, czy też zarzut apelacyjny błędu w ustaleniach faktycznych, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy;

b) art. 370 k.p.c. w związku z art. 130 § 1 k.p.c. i 126 § 3 k.p.c. w związku z art. 88 k.p.c. oraz art. 89 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 68 k.p.c. w związku z art. 67 § 1 k.p.c. w związku z art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c. przez nieprawidłowe zastosowanie, polegające na orzeczeniu merytorycznym o istocie sprawy, mimo nieważności

postępowania z uwagi na nieprawidłowe umocowanie pełnomocnika pozwanego, wynikające z nieprzedłożenia dokumentu wskazującego na to, że T. S., który podpisał wymieniony dokument pełnomocnictwa, pełni obowiązki Dyrektora Z. w B., a także nie przedłożenia dokumentu wskazującego na to, że R. B., od którego umocowanie miałby czerpać T. S. do udzielenia pełnomocnictwa, w którym mowa wyżej, pełni funkcję Prezydenta Miasta B., a także na rozpoznaniu apelacji mimo wywiedzenia jej przez nieprawidłowo umocowanego pełnomocnika pozwanego.

II. Prawa materialnego – art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 43 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych, przez nieprawidłowe zastosowanie, polegające na stwierdzeniu, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nie było nieuzasadnione i nie naruszało przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę, mimo iż Sąd Okręgowy nie przytoczył stanu faktycznego, do którego zastosował wymieniony przepis Kodeksu pracy w związku z przepisem ustawy o pracownikach samorządowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

1. Najdalej idzie zarzut zaniechania odrzucenia apelacji. Skarżący łączy go z nieważnością postępowania i twierdzi, że nie można było rozpoznać apelacji wniesionej przez nieprawidłowo umocowanego pełnomocnika pozwanego. Powstaje pytanie o podstawę prawną zarzucanej nieważności postępowania. Skarga nie zarzuca naruszenia przepisów dotyczących bezpośrednio nieważności postępowania, przykładowo art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c. Zarzuca, że radca prawny, która wniosła apelację nie była umocowana przez pracodawcę, co mogłoby wskazywać na podstawę nieważności postępowania z art. 379 pkt 2 *in fine* k.p.c. Jednak wówczas kwestię tę wyprzedza pytanie, czy strona pozwana miała zdolność sądową. Wszak zdolność ta stanowi podstawę legitymacji (warunek *sine qua non*) do samodzielnego występowania w procesie, w tym do działania przed sądem przez pełnomocnika.

a) Należy wyjść od stwierdzenia, że Z. w B. był pracodawcą powoda i miał zdolność sądową. W sprawie nie było kwestionowane, że podmiot ten jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. W konsekwencji ma zdolność sądową i procesową (art. 460 k.p.c.). Pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, jeżeli zatrudnia pracowników (art. 3 k.p.). Zgodnie

ze statutem załączonym do pisma procesowego z 12 maja 2014 r. Z., który jest jednostką budżetową Miasta B., jest pracodawcą w rozumieniu przepisów prawa pracy, w imieniu którego, w stosunku do pracowników dyrektor wykonuje wszelkie czynności z zakresu prawa pracy (§ 5 statutu). Podkreśla się to dlatego, gdyż skarżący pomija w skardze tę szczególną podmiotowość pracodawcy (zdolność sądową i procesową) i eksponuje głównie argumentację, w tym orzecznictwo, odnoszące się do podmiotów prawa cywilnego, których zdolność sądowa wynika z cywilnej podmiotowości prawnej, a w więc bez wystąpienia szczególnej podmiotowości prawnej przyznanej pracodawcy w procesie cywilnym na podstawie art. 460 k.p.c. Różnica ta tłumaczy, dlaczego zarzuty skarżącego nie są trafne. Niezasadnie żąda wykazania, że pełnomocnictwo dla dyrektora pozwanego „*podpisała osoba pełniąca funkcję Prezydenta Miasta B.*”, czyli złożenia dokumentu, „*z którego wynikałoby, że funkcję Prezydenta Miasta B. w dacie udzielenia pełnomocnictwa T. S. pełnił R. B.*”. Nie jest to konieczne, właśnie ze względu na samodzielną zdolność sądową i procesową pracodawcy. Skoro pracodawca jest stroną, to jako podmiot samodzielny procesowo sam udziela pełnomocnictwa do reprezentacji przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 459 i art. 460 § 1 k.p.c.). Pracodawcę reprezentuje wówczas osoba wskazana w art. 3<sup>1</sup> k.p. Czyli za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Art. 460 § 1 k.p.c. daje pracodawcy pełną zdolność sądową i procesową w sprawach z zakresu prawa pracy. Nie jest zatem uprawnione jej ograniczenie przez stawianie warunku, że należy wykazać jeszcze umocowanie do działania również tego organu, który zawiera umowę o pracę z dyrektorem Z. Skarżący myli więc rolę dyrektora pozwanego w sprawie cywilnej innej niż sprawa z zakresu prawa pracy (art. 1 k.p.c.). To, że czynności z zakresu prawa pracy wobec dyrektora pozwanego wykonuje Prezydent Miasta B., nie oznacza, że dyrektor nie działa samodzielnie w imieniu pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy. Poza sporem powinno być, że pozwanego reprezentowali w spornym okresie wpierw T. S. jako dyrektor i potem M. K. jako pełniący obowiązki dyrektora. Nie ma podstaw podważanie pełnienia przez nich tych funkcji, jako że potwierdzają je złożone w sprawie pełnomocnictwa (Zarządzenia nr 680/2013 i nr

5/2015 Prezydenta Miasta B.). Za pozwanego pracodawcę działał zatem samodzielnie dyrektor Z.

b) Druga kwestia to problem sanacji sytuacji procesowej, w której apelacja została wniesiona przez radcę prawną M. O., która pierwotnie nie miała pełnomocnictwa od pozwanego. Dwukrotnie kwestią tą zajmował się Sąd Najwyższy. Pierwszy raz rozpoznając skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu Okręgowego w B. z 30 sierpnia 2012 r. i wydając wyrok z 18 września 2013 r. (II PK 4/13), a drugi raz rozpatrując zażalenie powoda od wyroku Sądu Okręgowego w B. z 11 grudnia 2014 r. i orzekając postanowieniem z 16 lipca 2015 r., II PZ 6/15. Ostatnie stanowisko Sądu Najwyższego wiązało w dalszym postępowaniu na podstawie art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Podkreśla się to dlatego, gdyż skarżący nie dostrzega, iż Sąd Najwyższy nie uwzględniając jego zażalenia rozstrzygnął o dopuszczalności następczego potwierdzenia przez stronę pozwaną czynności procesowych dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika. Tym samym już na tym etapie za niezasadny uznano zarzut o konieczności odrzucenia apelacji. Należy dodać, że mimo iż powód w pozwie nieprecyzyjnie określił stronę pozwaną jako „Miasto B. - Z.”, to Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił pracodawcę, czyli podmiot który był stroną stosunku prawnego i był legitymowany biernie w procesie. Oczywiście kwestia ta powinna być klarowna przed wyrokowaniem, jednak samo błędne oznaczenie w pozwie strony pozwanej nie zawsze prowadzi do nieważności postępowania. Przede wszystkim powód nie przeczy, że pracodawcą był Z. a nie Miasto B. Zaniechanie właściwego doprecyzowania (określenia) strony pozwanej, łącznie z pominięciem kwestii właściwego umocowania pełnomocnika, sprawiło, że apelację wniosła radca prawny M. O., niemająca umocowania od pracodawcy. Pełnomocnictwa udzielił jej Prezydent Miasta. W apelacji stronę pozwaną określono jako Miasto B. – Z. Nie oznacza to, że apelacja powinna być od razu odrzucona z tej przyczyny. Istotne jest to, że wyrok Sądu pierwszej i Sądu drugiej instancji zapadł przeciwko Z. a nie przeciwko Miastu B.. Sprawa została więc rozpoznana merytorycznie przez Sąd drugiej instancji i apelacja nie została odrzucona jako niedopuszczalna (art. 370 k.p.c.). Równie ważne jest to, że wyrok zapadł przeciwko Z. i nie można stwierdzić, że ten podmiot (pracodawca powoda) nie mógł wywieść apelacji. Po pierwszym orzeczeniu Sądu Najwyższego doszło do

określonej naprawy tej sytuacji, która nie była pełna, gdyż nie doszło do następczego potwierdzenia przez pozwanego czynności procesowych radcy prawnej działającej wcześniej bez umocowania pracodawcy. Nie była to jednak wadliwość uzasadniająca odrzucenie apelacji, co wynika z drugiego orzeczenia Sądu Najwyższego w tej sprawie. Po tym orzeczeniu wadliwość pełnomocnictwa została naprawiona przez oświadczenie pozwanego. Prawdłowo umocowany radca prawny M. J. potwierdził czynności dokonane uprzednio przez radcę prawną M. O. i podtrzymał wywiedzioną przez nią apelację.

c) Reasumując, drugi zarzut procesowy skargi odwołuje się do kilku przepisów, choć ich wspólnym mianownikiem jest zarzut wywiedzenia apelacji przez nieprawidłowo umocowanego pełnomocnika pozwanego. Zarzut ten nie jest już zasadny. Nie ma nieważności postępowania, gdyż sprawa została rozstrzygnięta przeciwko pracodawcy powoda, czyli Z. Ten podmiot miał samodzielną zdolność sądową i procesową. Mógł potwierdzić czynności dokonane przez radcę prawną M. O. Zdolność sądowa i procesowa pracodawcy oznacza więc, że jest on samodzielnym mocodawcą pełnomocnika procesowego w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 86, art. 459 i art. 460 § 1 k.p.c.).

2. Drugi zarzut procesowy (w skardze w pkt 1.a) kondensuje kilka zarzutów, które należy rozdzielić.

a) Przede wszystkim wyrok nie zapadł bez ustalenia stanu faktycznego. Zasadnicze fakty i następstwo zdarzeń nie były sporne. Nie tylko dlatego, że sprawa toczy się niekrótko i była już w kilku instancjach. Chodzi o wypowiedzenie umowy o pracę, bo to z niego wynika przedmiot i treść sporu. Punkt wyjścia stanowią więc przyczyny wypowiedzenia podane przez pracodawcę zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 30 § 4 k.p. Przyczyny te zostały sformułowane jasno i konkretnie. Nie było zarzutu naruszenia art. 30 § 4 k.p. Wypowiedzenie wyznaczało zatem zakres ustaleń stanu faktycznego. Skarżący nie zarzuca naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. i nie twierdzi, że okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione. Inna była jedynie ocena zdarzeń w aspekcie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę. Objęty skargą wyrok zakończył tą ocenę i nie można stwierdzić, że Sąd powszechny nie przedstawił podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Wszak Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wyraźnie stwierdza,

że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, dokonał tylko niewłaściwej jego oceny i wywiódł nieuzasadnione wnioski natury prawnej. Dalej w uzasadnieniu podano, że wszystkie okoliczności wskazane w wypowiedzeniu jako jego przyczyna w istocie zaistniały. Sąd Okręgowy opisuje i ocenia zarzucane powodowi nieprawidłowości, czyli dotyczące wstrzymania postępowania przetargowego (str. 12 *in fine*, 13 i 14 uzasadnienia), braku wymaganej aktywności w zakresie przejęcia określonego sprzętu zgodnie z poleceniem Prezydenta Miasta (str. 14, 15 uzasadnienia). Ocena przyczyn wypowiedzenia nie jest zdawkowa i ma konkretną treść. Nieuprawniony jest zatem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez brak przedstawienia stanu faktycznego w uzasadnieniu wyroku. Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdza w konkluzji, że zarzucane powodowi uchybienia „rzeczywiście miały miejsce”. Niezależnie należałoby zauważyć, że Sąd drugiej instancji, jeśli podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, to nie musi powtarzać (*in extenso*) wszystkich faktów ustalonych przez ten Sąd w swoim uzasadnieniu.

b) Z tych samych przyczyn nie jest zasadny zarzut nie uwzględnienia całości zebranego materiału. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. jest zbyt ogólny. Należy wówczas wskazać konkretny materiał, który został pominięty. Nie wystarczające byłoby też samo wskazanie, bo konieczne jest również wykazanie, że pominięcie materiału mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. O wyniku sprawy decyduje prawo materialne, gdyż to ono wyznacza jakie postępowanie jest konieczne dla co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności. Według tego kryterium, czyli wpływu na zastosowanie prawa materialnego, ocenia się procesową podstawę kasacyjną (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Zarzut nie ma zasadnego oparcia, bo skarżący nie wskazuje (konkretyzuje) materiału, który został pominięty i tym samym nie wykazuje, że miało to wpływ na wynik sprawy.

c) Taka sama ocena odnosi się do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., gdyż jest zbyt ogólny. Ponadto i co ważniejsze, to apelację wniósł pozwany a nie skarżący i apelacja została uwzględniona

3. Zarzut materialny skargi kasacyjnej nie jest zasadny, gdyż w swej treści nie podważa rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o zasadności wypowiedzenia umowy o pracę. Skarżący natomiast powraca w nim do kwestii procesowej, wyżej ocenionej. Nie jest uprawniony zarzut, że Sąd zastosował przepisy prawa

materialnego bez ustalenia stanu faktycznego. Skarżący poprzestając na zarzucie procesowym stawia niezasadną tezę, że naruszono art. 45 § 1 k.p., albowiem nie uczyniono ustaleń stanu faktycznego. Nie składa się to na zarzut materialny, bowiem w żadnej mierze nie podważa oceny, że przypisane mu nieprawidłowości uzasadniały wypowiedzenie umowy o pracę. Nawet tej ogólnej, że wypowiedzenie umowy o pracę uzasadnia sytuacja, gdy pracownik nie spełnia oczekiwań pracodawcy, zwłaszcza gdy zajmuje stanowisko kierownicze.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

r.g.